Cena 20 hal.

Adres wydawnictwa Kraków Stradom 13 Nr telefonu 279 Konto czek. P. K. O Nr 174.455 — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy. — Adres Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 20 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 80 h. kwartalnie 14 K 40 h. — Cena ogłoszeń: 10 hal. za 1 mm łszpalt. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. Kraków, czwartek, 10. października 1918. Nr. 91.

Wilson odpowiedział.

(b) Najstraszniejszem uczuciem, jakie ogarniało i ogarnia myślącego człowieka w ciągu długich lat obecnej wojny, jest uczucie kompletnej **bezsilności** wobec rozhukanego koła wydarzeń dziejowych, miażdżącego w swoim szalonym, ślepym biegu miliony istnień ludzkich i wartości. I któż z nas właściwie nie jest bezsilnym? Świat uczuć i myśli jednostki z jednej a jej czyny z drugiej strony rozpadły się tak radykalnie, w tak rażącą popadły ze sobą sprzeczność, że jesteśmy faktycznie wszyscy dzisiaj maryonetkami, które szatańska ręka reżyserska rzuca po dłuższych lub krótszych perypetyach dramatycznych w otchłań upadku i zniszczenia. Jaki wpływ mają **koronowane** głowy na bieg wypadków i na największą i najważniejszą obecnie kwestyę ludzkości: wojna czy pokój, — aż nadto dobrze wiemy. Ale i tak zwani kierujący mężowie stanu bardziej są kierowani, aniżeli sami kierują. Kto nimi kieruje? Tylekroć już w bezsilności naszej musieliśmy sobie wyznać, że wojna, rozpętana z pewnością nie przez ponadosobowe moce czy żywioły, przerosła swych inicyatorów i propagatorów, zaciążyła jak fatum nad kulą ziemską, stała się automatycznie rozrastającą się bestyą apokaliptyczną, która nas dusi i dławi, wysysa nam krew, wyżera mózg, zatruwa ducha i — co najgorsza — nawzajem każe się wymordowywać.

Jeden jest tylko człowiek na ziemi, który nie jest bezsilnym — Woodrow Wilson. U jego stóp krwawi się ludzkość, jego jedno jego słowo może położyć kres tej rzezi. Dzięki całemu szeregowi przyczyn, w których bliższą analizę nie możemy tu wchodzić, uzyskała Ameryka decydującą preponderancyę w koncercie mocarstw koalicyjnych, a naczele tej Ameryki stoi człowiek o olbrzymio rozległym widnokręgu politycznym, głębokiej a ostrej jak stal myśli historyozoficznej, chłodnej jak u mędrca wschodniego rozwadze, żelaznej woli i nieugiętej — konsekwencyi.

Panu życia i śmierci milionów, rezydującemu w Białym Domu waszyngtońskim, wręczył w poniedziałek poseł szwajcarski notę kanclerza Rzeszy niemieckiej, ks. Maksa badeńskiego, proszącą i ofiarującą zawieszenie broni. Była to w istocie nie nota jednego człowieka w Niemczech, ale nota jednego z najlepszych, najszlachetniejszych ludzi niemieckich, ale orędzie **całego** narodu niemieckiego, który w bólach i męce poczyna przecierać oczy i wydobywać ze siebie z pod skorupy ideologii bismarckowskiej swe lepsze pierwiastki ludzkie, swą duszę. W Niemczech rodzi się dzisiaj nowy człowiek niemiecki, a raczej człowiek niemiecki poczyna się wyzwalać, przychodzić do głosu i — zwalczać prusactwo. Nienawidzimy z głębi serca prusactwo, ale — czy dlatego mamy nienawidzieć 70 milionów pracowitego, rzetelnego, dzielnego ludu niemieckiego? Nienawidziliśmy carat nienawiścią bezgraniczną, ale czy kiedykolwiek nienawidziliśmy **lud** rosyjski?

W poniedziałek otrzymał Wilson notę, a dziś, we środę, mamy już odpowiedź. Odpowiedź, która jest odmową. Wilson nie chce natychmiastowego zawieszenia broni. Odpowiedź tę możnaby doskonale zrozumieć, gdyby została daną Hertlingowi, Hintzemu i ludziom starego kursu. Ale dana ks. Maksowi i Scheidemannowi, jest dla nas zagadką i rozczarowaniem. Czy nie wystarcza prezydentowi Stanów Zjednoczonych — prośba o pokój? Więc on który proklamował szczytne hasło, że ... powinna się skończyć bez zwycięzcy i zwyciężonego, chce — **upokorzenia** wroga? On, dla którego żaden naród nie jest — wrogiem? Czy chce zapał i odwagę rozpaczy pobudzić w Niemczech aż do ostateczności, a potem tryumfować nad zmiażdżonym — ludem niemieckim? Czy mędrzec i filozof na krześle prezydenta sądzi, że należy ludowi niemieckiemu **narzucić** nowy porządek rzeczy, — czy nie sądzi raczej, że lud ten powiedziawszy »a«, powie także i »b« i pójdzie nawet jeszcze dalej?...

My, w naszym prostym rozumie, widzimy w przyjęciu niemieckiej prośby pokojowej jedyne **ludzkie** wyjście ze sytuacyi.

Zależy teraz wszystko od tego, czy nowy rząd niemiecki zdobędzie się na odwagę konsekwencyi: czy wycofnie **dobrowolnie** wojska z okupowanych obszarów na Zachodzie i Wschodzie, których i tak nie chce zatrzymać. Prawda, że do takiego kroku trzeba **więcej** odwagi aniżeli do dalszej walki. Na tę odwagę powinny się jednak Niemcy zdobyć natychmiast, gdyż jutro lub pojutrze alternatywa może już nie leżeć więcej w ich rękach.

Ostatnie telegramy donoszą, że Niemcy skłonni są w tym kierunku do ustępstw. Odpowiedź Wilsona nie byłaby więc mimo wszystko zamknięciem drogi do pokoju.

Odpowiedź Wilsona.

Żądanie opróżnienia obszarów okupowanych.

Waszyngton, 8. października. BK. Nota sekretarza stanu do szwajcarskiego posła w odpowiedzi na notę niemieckiego kanclerza Rzeszy ma następujące brzmienie:

Departament stanu, 8. października

Mój Panie!

Imieniem prezydenta mam zaszczyt potwierdzić odbiór Pańskiej noty z 6. października, która zawiera oświadczenie rządu niemieckiego do prezydenta. Prezydent polecił mi prosić Pana o zakomunikowanie kanclerzowi Rzeszy, co następuje:

Nim prezydent odpowie na prośbę cesarsko-niemieckiego rządu a tem samem daną będzie odpowiedź tak szczerze i otwarcie, jak tego wymagają ważne interesy zawarte w niej, uważa prezydent Stanów Zjednoczonych za konieczne, zapewnić się o dokładnych duchu noty kanclerza rzeszy. Czy kanclerz rzeszy sądzi, że cesarsko-niemiecki rząd przyjmie warunki, które prezydent wyłuszczył w swojem orędziu do kongresu Stanów Zjednoczonych z 8. stycznia, tudzież w następnych orędziach i że cel ich przy przystąpieniu do dyskusyi będzie tylko ten, by się porozumieć o praktycznych szczegółach ich zastosowania?

Prezydent Stanów Zjednoczonych czuje się zobowiązanym oświadczyć wobec propozycyi zawieszenia broni, że nie czuje się uprawnionym do zaproponowania zawieszenia broni rządom, z którymi rząd Stanów Zjednoczonych sprzymierzył się przeciw mocarstwom centralnym, dopóki wojska tych mocarstw stoją na ich ziemi. — Dobra wiara w każdej dyskusyi zależałaby naturalnie od zgody mocarstw centralnych w sprawie natychmiastowego wycofania swych wojsk z wszystkich obsadzonych obszarów.

Prezydent uważa się także uprawnionym do zapytania, czy kanclerz Rzeszy mówi tylko imieniem tych sił w państwie, które dotąd prowadziły wojnę. Prezydent uważa odpowiedź na to pytanie z każdego stanowiska za nadzwyczaj ważną.

Proszę przyjąć ponowne zapewnienie mojego wysokiego szacunku

Robert Lansing.

Zapowiedź dalszych oświadczeń ze strony Niemiec

Berlin, 9. października. BK. Biuro Wolffa donosi: Odpowiedź prezydenta Wilsona w swym urzędowym tekście nie nadeszła tutaj jeszcze. Dokładne zbadanie tekstu nie jest na razie jeszcze możliwem. W każdym razie okazuje się z tekstu, że będą konieczne dalsze oświadczenia ze strony rządu niemieckiego. Potrzebne są do tego staranne rozważania rządu. Odpowiedź na końcowe pytanie prezydenta dana została w mowie prezydentu Fahrenbacha na posiedzeniu sejmu Rzeszy z 5. października, który oświadczył imieniem ludu niemieckiego i niemieckiego sejmu Rzeszy, że sejm Rzeszy aprobuje propozycyę pokojową i uważa ją za własną.

Berlin, 9. października. BK. »Nordd Allgem. Zeitung« pisze, nawiązując do odpowiedzi Wilsona:

Odpowiedź prezydenta Stanów Zjednoczonych na niemiecki krok pokojowy nadeszła do tutejszych kół urzędowych i będzie w najbliższym czasie ogłoszona. Mamy dowody do przypuszczenia, że umożliwiona kontynuowanie kroku pokojowego.

Austrya pośredniczy?

Berlin, 9. października. Tel. wł. Ze strony austryackiej ma nastąpić propozycya pośrednicząca, na podstawie której obszary mające być opróżnione przez Niemcy mają przyjść pod opiekę Holandyi.

Niemcy opróżniałaby okupowane obszary?

Wiedeń, 9. października. Tel. wł. Budapeszteński »Az Est« donosi z dyplomatycznych kół: Jeśli Wilson zażąda opróżnienia Francyi i Belgii, to żądanie to nie będzie stanowiło przeszkody dla rokowań pokojowych. Widoki pokoju są więc nie złe.

Wilson nie myśli na razie o odpowiedzi na notę Austryi.

Waszyngton, 8. października. BK. Reuter. Urzędowo komunikują, że odpowiedzi na austro-węgierską propozycyę pokojową na razie nie bierze się w rachubę.

Zmiana gabinetu w Turcyi.

Konstantynopol, 8 października. BK. Dziennik »Vakit« dowiaduje się, że wielki Wezyr Talaat Pasza przedłożył sułtanowi dymisyę gabinetu, którą przyjęło. Kierownictwo spraw powierzono aż do utworzenia nowego gabinetu byłemu ambasadorowi w Londynie Tewfikowi Paszy. Były minister wojny gen. por. i pierwszy diwizyoner gen. major Izzet Pasza ma objąć ważny [illegible].

Pogłoski o dymisyi Kucharzewskiego.

Warszawa, 9. października. Tel. wł. „Przegląd poranny" z 8 b. m. donosi, iż Kucharzewski prawdopodobnie ustąpi.

Zapowiedź zniesienia okupacyi?

Warszawa, 7. października. BK. Niemiecki kanclerz Rzeszy wysłał do Rady regencyjnej następujący telegram:

Obejmując urząd kanclerza Rzeszy, miło mi jest zapewnić wysoką Radę Regencyjną królestwa polskiego, że, stosownie do oświadczenia złożonego w sejmie rzeszy, jestem silnie zdecydowany, ukształtować stosunki państwa niemieckiego do powstającego królestwa polskiego w duchu sprawiedliwości i zrozumienia obustronnych interesów życiowych i starać się o możliwie najszybsze usunięcie istniejących jeszcze ciężarów okupacyi.

Ufając, że Wysoka Rada Regencyjna jakoteż król. polski rząd państwowy zrozumie moje dążenia, wydam bezzwłocznie potrzebne do ich urzeczywistnienia zarządzenia.

Rada regencyjna do kanclerza Rzeszy.

Warszawa, 8. października. BK. Pisma warszawskie zamieszczają następujący telegram Rady Regencyjnej do niemieckiego kanclerza Rzeszy:

Rada Regencyjna dążyła zawsze do tego, by stosunek zmartwychwstałej Polski do sąsiedniego państwa niemieckiego ukształtować w duchu sprawiedliwości i obustronnego zrozumienia. Rada Regencyjna witała z zadowoleniem zawartą w słowach Waszej wielko-książęcej Wysokości zapowiedź możliwie szybkiego usunięcia reszty ciężarów okupacyi jako znaczny krok na tej drodze. Oby Waszej wielkoksiążęcej Wysokości danem było zapewnić ludowi niemieckiemu trwały pokój według zasad ogólnie uznanych praw wszystkich ludów do samostanowienia i wolnego rozwoju.

Koło Polskie do Rady Regencyjnej.

Wiedeń, 9. października. BK. Według »Polnische Nachrichten« uchwaliło Koło polskie na dzisiejszem posiedzeniu, w którem wzięli także udział minister dla Galicyi Gałecki, i minister oświaty Madejski, wśród burzliwych oklasków wysłać telegram do Rady regencyjnej, w którym wyrażono jej hołd za proklamacyę zjednoczenia wszystkich ziem polskich.

Grupa konserwatywna Koła polskiego złożyła oświadczenie, że przyłącza się do deklaracyi Koła polskiego z 2. października. Koło polskie uchwaliło wreszcie postawiony przez konserwatystów wniosek o rozpoczęcie bezzwłoczne kroków celem uzyskania jednolitej polskiej reprezentacyi.

Stanowisko Ukraińców

Wiedeń, 9. października. Tel. wł. — Wasz korespondent zapytał dziś ukraińskiego posła **Trylowskiego**, o stanowisko Ukraińców wobec manifestu warszawskiego. Poseł Trylowski powiedział między innemi: Naród ukraiński nie sprzeciwia się proklamacyi Rady Regencyjnej. Poczyniliśmy wprawdzie z Polakami gorzkie doświadczenie. Jeśli atoli Polacy powołują się jedynie na tezy Wilsona, musi dla nich oczywista być najważniejszym przystęp do morza. Polacy muszą jednakowoż w dalszej konsekwencyi stanowiska Wilsona zrezygnować z Galicyi wschodniej, Litwy, Białorusi, Chełmu i Podlasia. W szczególności nie zgodzi się w żaden sposób obecny rząd ukraiński z hetmanem, ażeby Bug był granicą między Polską a Ukrainą. Na lewym brzegu Bugu leżą obszary ukraińskie, z których rząd ukraiński nie zrezygnuje.

Wrażenie odpowiedzi Wilsona w parlamencie.

Lammasch i Klein na widowni.

(Telefonem od naszego parlamentarnego sprawozdawcy.)

(w zast. L. W.) **Wiedeń, 9. paźdz**

Dzisiaj sala obrad parlamentu znowu świeciła pustkami. Jedynie podczas mowy posła **B r e i t e r a** panowało pewne ożywienie. Olbrzymie wrażenie wywarła też ta mowa, w której poseł Breiter apelował do narodów, by się porozumiały i podały sobie dłoń do wspólnej akcyi, by kreowały rząd ludowy, by proklamowały dyktaturę parlamentu i by parlament ogłosił się w permanencyi. Sprawę Galicyi wschodniej — wywodził poseł Breiter — należy rozwiązać przez plebiscyt. Narody powinny położyć kres imperyalistycznym tendencyom.

W klubach wre życie. Niemcy odbyli popołudniu narady w sprawie zjednoczenia się na zasadzie wniosku socyalno-demokratycznego. Czesi, którzy zjawili się dzisiaj w parlamencie, odbyli konferencye z południowymi Słowianami. Obecnie także i Węgrzy do chóru owego dołączają swój głos. Zoryentowawszy się, iż zbliża się zmierzch ich panowania i uciskania niewęgierskich narodów, pragną przynajmniej dualizmowi zadać cios ostateczny i domagają się unii personalnej.

Na czoło wszelkich spraw wysunęła się oczywiście odezwa Rady Regencyjnej, która wywarła w parlamencie głębokie wrażenie, a w Kole polskiem żywiołową radość, której Koło Polskie dało wyraz w telegramie hołdowniczym do Rady Regencyjnej jako też w uchwale w sprawie stworzenia jednolitej reprezentacyi polskiej.

Ogólnie żywią przekonanie, iż rząd Husarka nie dorósł donlosłości chwili obecnej i ustąpi miejsca nowemu. Jako przyszłych mężów kierowniczych wymieniają w pierwszym rzędzie profesorów Lammascha, Kleina, byłego ministra sprawiedliwości i Redlicha.

Po zamknięciu posiedzenia ogłoszono notę Wilsona. W kuluarach utworzyły się grupki posłów. Komentowano [illegible] nie noty. Ogólne wrażenie, jakie posłowie odnieśli, jest to, iż nota ta nie zamyka drogi dalszym rokowaniom i nie usuwa nadziei zawieszenia broni i pokoju. U Niemców nota Wilsona wywołała przygnębienie. U Czechów zdania są podzielone. Jedni sądzą, iż Niemcom z trudnością przyjdzie rozstać się z pewnymi okręgami, zwłaszcza węglowymi. U innych daje się zauważyć pewne przerażenie. Zapewne ci ostatni wyobrażali sobie w innem świetle notę Wilsona.

14 pazdziernika — dniem żydowskiej manifestacyi narodowej.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Zgromadzenia w Galicyi.

L w ó w, 9. października. Z kół syonskich informują nas: Kierownictwo partyi syonskiej w Galicyi ustanawia dzień 14. października dniem narodowej demonstracyi galicyjskiego żydostwa. W tym dniu mają żydzi z całej Galicyi masowem demonstracyjnem zebraniem się na publicznych zgromadzeniach dać wyraz swej woli, iż w chwili gdy losy narodów się ważą, naród żydowski głośno wobec całego świata domaga się swych słusznych praw narodowego bytowania w Austryi. Na zgromadzeniach tych mają być uchwalone rezolucye w sprawie postulatów żydowskich w chwili przebudowy monarchii austryackiej w myśl uchwał syonskiej Rady partyjnej z 18. sierpnia b. r.

W miastach, gdzie władze nie udzielą pozwolenia na zgromadzenia publiczne, należy zwołać zgromadzenia na podstawie par. 2 ust. o zgr. Rezolucye, które we właściwem brzmieniu kierownictwo partyi syonskiej prześle poszczególnym organizacyom, należy wysłać pod adresem prezesa ministrów we Wiedniu, tudzież egzekutywy syonskiej we Wiedniu, jak i kierownictwa partyi syonskiej we Lwowie.

•

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

O wolność zgromadzeń żydowskich.

L w ó w, 9. października. Do »Tagblattu« telegrafują z Wiednia: Ze strony syońskiej interweniowano w ministerstwie spraw wewnętrznych w sprawie wolności odbywania zgromadzeń dla określenia stanowiska żydów wobec obecnej chwili. Minister spraw wewn. przyrzekł, iż wyda rozporządzenie, by swobody zgromadzeń w tej mierze nie ograniczano.

•

Syonska konferencya państwowa we Wiedniu.

W i e d e ń, 9. października. Tel. wł. Do konferencyi państwowej syonistów austryackich zwołanej na 20. bm. do Wiednia mogą wysyłać delegatów wszystkie miasta, w których znajdują się organizacye syońskie. O zamianowaniu delegatów należy zawiadomić egzekutywę syońską we Wiedniu. W konferencyi państwowej mają głos członkowie egzekutywy i komitetów dystryktowych.

•

Asymilatorzy chcą sfałszować wolę ludu!

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 9. października. Obiegają wieści, że asymilatorzy pod przewodnictwem Loewensteina i Kurandy planują urządzenie mityngu, jako kontrakcyi przeciw politycznym manifestacyom syońskim ostatnich dni. Asymilatorzy chcą znowu sfałszować prawdziwą wolę ludu żydowskiego. W żydowskich kołach Wiednia panuje wielkie oburzenie wskutek perfidyi Moszków z pod znaku Loewensteina, który po trupach wyborców żydowskich wszedł do parlamentu.

•

Również pisma polskie doniosły onegdaj o akcyi, jaką zamierzają zainicyować politycy asymilatowscy przeciw nadrabinowi Chajesowi z powodu jego oświadczenia na audyencyi u cesarza, iż stosunek Polaków do Żydów nie jest przyjazny. Tym panom radzimy stanowczo być teraz ostrożnymi! Lud żydowski ujmuje swe losy we własne dłonie i nie pozwoli na żaden sposób, aby żywiołowy pęd jego ku urzeczywistnieniu długoletnich dążeń został sfałszowany przez ludzi, którzy stoją poza nawiasem życia żydowskiego! Polacy tworzą swe państwo, Żydzi tworzą swą platformę narodową — Polakom wyznania mojżeszowego wara od mieszania się w wewnętrzne sprawy żydostwa! Lud żydowski nie darmo przeżył cztery lata wojny — swoich nieproszonych przywódców zmiecie z widowni politycznej bez litości! Lud żydowski sam chce o sobie stanowić!

Zmierzch parlamentu austryackiego.

W i e d e ń, 9. października. BK. Izba posłów obradowała w dalszym ciągu nad oświadczeniem rządowym i ostatnimi wnioskami naglącymi.

Minister obrony krajowej odpowiedział naprzód na naglą interpelacyę wystosowaną do prezydenta ministrów w sprawie procesu, wytoczonego przeciwko marynarzom w Kataro i bronił postępowania władz sądowych i wojskowych przeciwko oskarżonym o usiłowany bunt i zamiar zniszczenia kilku okrętów bojowych.

Na interpelacyę posła Benkowica w sprawie użycia broni przez kapitana Maks. Wolfganga przeciwko kapralowi Tusakowi oświadczył minister, że prokurator wojskowy wniósł już skargę o unieważnienie wyroku uwalniającego owego kapitana i zapewniał, że każde bezprawne użycie broni będzie bezwzględnie prawnie ścigane.

Następnie usiłował minister obrony krajowej odeprzeć zarzuty, podniesione przeciwko armii, jakoby w całej armii panował nastrój przeciwpaństwowy, wskutek czego nie jest ona zdolna do żadnej ofenzywy i starał się wykazać niesłuszność orzeczenia posła Stanka, jakoby częściowo żołnierze tylko pod grozą przymusu walczyli na placu boju, co znajduje się pono w sprzeczności z wolą ludu czeskiego i żołnierzy narodowości czeskiej.

Poseł Angerman powitał radośnie proklamacyę polskiej Rady Regencyjnej we Warszawie i wyraził mocne przekonanie, że święta sprawa Polski wkrótce będzie uregulowana i że wystąpimy czynnie jako wolni i równi bracia na arenie rodziny ludów świata.

Poseł Zahradnik mówi naprzód po czesku i wyraża życzenie, żeby ta jego mowa była ostatnią w parlamencie wiedeńskim i podnosi, że nie zna on żadnego austryacko-czeskiego ludu, lecz tylko jeden naród czeski a taksamo nie zna żadnej austryackiej ojczyzny, lecz tylko ojczyznę czeską. Życzy on sobie nareszcie, żeby rozłączenie się ludów w Austryi dokonało się spokojnie bez rozlewu krwi.

Poseł Reger odpiera w swojem przemówieniu zarzuty centralnego dyrektora górniczego Günthera, jakoby górnicy byli przyczyną dotkliwego braku węgla i dowodzi, że na odwrót przedsiębiorstwa górnicze, a w pierwszym rzędzie wyrabowanie pokładów, brak materyałów i niewystarczające odżywianie górników, są powodem zmniejszenia się dobywania węgla. Mówca uderza na nadużycia organów wojskowych przeciwko strajkującym robotnikom, domaga się wydania odzieży i obuwia z olbrzymich magazynów wojskowych we Wiedniu, Bernie i Krakowie, aby zaradzić niedostatkowi w tym względzie i zwraca się przeciwko panującemu systemowi bezwzględnych konfiskat i krępowania ruchu plecakowego w tych ciężkich czasach żywnościowych. Na koniec wyraża on przekonanie, że wielki towarzysz niemiecki Scheidemann nie ścierpi, ażeby największy bohater narodu polskiego Piłsudski był dalej więziony w twierdzy magdeburskiej.

Poseł Fiedler ubolewał nad tym, że rząd nie wypowiedział się jasno w jaki sposób przedstawia sobie zastosowanie prawa samostanowienia narodów o sobie i zwala winę za to, że sprawa narodowościowa w Austryi przybrała charakter międzynarodowy na obecny i przeszłe rządy państwa. Między ofiarami tej wojny będzie też dualizm austro-węgierski.

Poseł Breiter zaznacza, że zadaniem parlamentu w tej wielkiej chwili dziejowej byłoby spełnienie woli ludów uciśnionych. Niemcy muszą pożegnać się z myślą dalszego panowania nad ludami słowiańskiemi.

Poseł Kost Lewicki domaga się osobnej centrali dla odbudowy wschodniej Galicyi i podziału kraju na polską i ukraińską.

— Na tym obrady Izby przerwano.

O zmianę gabinetu węgierskiego.

Wiedeń, 9. października. W węgierskich kołach politycznych budzi wielkie zainteresowanie jutrzejsza audyencya hr. Michała Karolyiego. Karolyi już dziś przybył a jutro udaje się do Baden, aby zjawić się u cesarza. Karolyi oświadczył, iż pokój tak długo jest niemożliwy, dopóki rząd Wekerlego i Tiszy jest u steru. Byłoby możliwą tylko taka polityka wyjątkowa, któraby przyjęła zasady Karolyiego, ponieważ je wyznaje większość kraju.

Ustąpienie niemieckiego ministra wojny.

Berlin, 9. października. BK. »Germania« dowiaduje się, że minister wojny v. Stein otrzymał uwolnienie z urzędu. Następcą jego mianowany został dotychczasowy szef urzędu wojennego, gen. Scheich.

Sejm Rzeszy.

Berlin, 9. października. BK. Według informacyi »Berl. Tageblattu« zwołał prezydent sejmu Rzeszy najbliższe plenarne posiedzenie na sobotę, 12. bm.

Wybór króla finlandzkiego.

Berlin, 9. października. Tel. wł. Z Kopenhagi donoszą telegraficznie: Według doniesienia »Berlingske Tidende« wybory króla fińskiego mają się odbyć we wtorek lub we środę bieżącego tygodnia.

Przerwanie rosyjsko-ukraińskich rokowań.

Kijów, 7. października. BK. Rosyjsko-ukraińskie rokowania pokojowe przerwano na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem. Traktat w sprawie zawieszenia broni pozostaje nadal w mocy, reprezentacye konsularne mają dalej istnieć. Komisye wymienione w traktacie w sprawie zawieszenia broni, kontynuują swe prace. Część delegacyi rosyjskiej wyjeżdża dzisiaj, część pozostaje w Kijowie, celem kontynuowania obrad komisyi.

Niemcy opróżnili Cambrai.

W i e d e ń, 9. października. BK. Urzędowo donoszą:

WŁOSKA WIDOWNIA BOJU.

Włoski ogień artyleryjski wzmógł się znacznie na całym froncie górskim. W dolinie Taome, nad Adygą i bezpośrednio na wschód od Brenty doszło do walk piechoty, które przebiegły dla nas pomyślnie.

BAŁKAŃSKA WIDOWNIA BOJU:

W Albanii wkroczyli Francuzi i Serbowie do opróżnionego przez nas Elbasan. Na południu Starej Serbii bez szczególnych wydarzeń.

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

We wczorajszych ciężkich walkach obronnych koło Verdun miały wybitny udział austro-węgierskie wojska marszałka polnego por. Metzgera.

Szef sztabu generalnego.

•

B e r l i n, 9 października. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Między Cambrai i St. Quentin bitwa rozgorzała ponownie. Przy użyciu potężnych mas artyleryi i skoncentrowaniu wozów pancernych i eskadr lotniczych zaatakowali Anglicy wraz z Francuzami i Amerykanami nasz front od Cambrai do St. Quentin. Na północnem skrzydle atakowem powstrzymano szturm nieprzyjacielski po ciężkiej walce około południa na zachód od gościńca prowadzącego z Cambrai do Bohain. Wieczorem rozbiły się tutaj ponowne ataki nieprzyjacielskie.

Z obu stron drogi rzymskiej prowadzącej w kierunku Le Chateau udało się przeciwnikowi włamać głębiej w nasze linie. Uderzenie jego powstrzymaliśmy na linii Valincourt Elincourt i na zachód od Bohain. Na południowem skrzydle atakowem zyskał przeciwnik tylko niewiele na terenie. Wojska walczące na południe od Montbraihain odparły wszystkie ataki nieprzyjacielskie w swej przedniej pozycyi. Zagrożone na swem skrzydle przez przełamanie frontu w centrum frontu bojowego, musiały wieczorem cofnąć swe skrzydła na zachodni kraniec Fresnoy-le-Grand.

W Szampanii podjęli Francuzi i Amerykanie ponownie swe ataki między Suippą i na zachód od Aisny, wśród wielkiego rozwinięcia sił. Dążyli oni według znalezionych rozkazów ponownie do przełamania naszego frontu. Tylko z obu stron St. Etienne wtargnął nieprzyjaciel w nasze linie. Kontratak skierowany popołudniu, wyparł przeciwnika.

Na reszcie frontu ataki nieprzyjacielskie rozbiły się zupełnie. Lokalne miejsca włamania oczyszczono w kontrnatarciu.

Częściowe ataki nad Aisną i gwałtowne ataki Amerykanów na wschodnim kraju lasu argońskiego i w dolinie Airy zostały odparte.

Na zachodnim brzegu Mozy zaatakował nieprzyjaciel między Brabant i Ornes po silnem działaniu artyleryi. Nieprzyjaciela wdzierającego się do lasu Consevoye powstrzymaliśmy. Na reszcie frontu odparliśmy go przed naszemi liniami bojowemi.

Pierwszy generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

•

B e r l i n, 9. października. BK. Urzędowo donoszą wieczorem:

Na froncie bojowym między Cambrai i St. Quentin zajęliśmy pozycye tyłowe i opróżniliśmy także Cambrai.

Walki częściowe w Szampanii.

Na obu brzegach Mozy wywiązały się ponowne ataki nieprzyjacielskie.

Z DNIA.

— **Tworzenie »gwardyi narodowej«!** Warszawa. Obecnie liczy się opinia w Warszawie, z możliwością opuszczenia Królestwa przez wojska niemieckie. Pojawiło się hasło tworzenia gwardyi narodowych, którby mogły utrzymać porządek. Narodowa demokracya preponuje utworzenie »białej«, lewica »czerwonej gwardyi«.

Na prowincyi oczekiwane jest tworzenie mi[illegible]cyi lokalnych.

— **Uwolnienie polskich więźniów w Niemczech!** Warszawa. Książę Janusz Radziwiłł, dyrektor departamentu stanu zwrócił się do kanclerza k[illegible] [illegible] Badeńskiego telegraficznie z żądaniem [illegible] względu na historyczną chwilę, władze [illegible]mieckie natychmiast zarządziły uwolnienie Józefa Piłsudskiego, Sosnkowskiego, Władysława Grabskiego i Stefana Thugutta.

— **Skład gabinetu Kucharzewskiego.)** Skład gabinetu polskiego, który ustalono w sobotę przed stawia się następująco: Chodźko Witold — minister zdrowia publicznego, opieki społecznej i ochrony pracy, Janicki Stanisław, — minister rolnictwa i dóbr koronnych, Higersberger — minister sprawiedliwości, Broniewski Bohdan — minister przemysłu i handlu, Ponikowski Antoni — minister wyznań i oświaty, Mikułowski-Pomorski — minister spraw wewnętrznych, Janusz ks. Radziwiłł — Dyrektor departamentu politycznego, Humnicki Antoni — dyrektor komisyi wojskowej, dr. J. K. Steczkowski — minister finansów. — Właśnie utworzony gabinet p. Kucharzewskiego ma prowizorycznie prowadzić rządy aż do utworzenia [illegible] koalicyjnego.

— **Socyaliści francuscy o nocie.** Rotterdam. B. K. »Nieuwe Rotterdamsche Courant« donosi z Paryża: Stronnictwo socyalistyczne, którego kongres narodowy został wczoraj otwarty, uważało za rzecz potrzebną zatelegrafować do prezydenta Wilsona, jakiem jest zapatrywanie stronnictwa na propozycyę zawieszenia broni. Stronnictwo jest zdania, że rządy koalicyi przy zastrzeżeniu gwarancyi dyplomatycznych i wojskowych mają obowiązek nie lekceważyć takiej propozycyi, która w rzeczywistości jest poważną próbą rozpoczęcia rokowań. Stronnictwo uważa propozycyę za stanowcze zwycięstwo demokracyi.

— **Francuzi w Beirut.** Paryż. Tel. Komp. Minister marynarki otrzymał od admirała Veruzya nast. telegram: Jedna dywizya floty francuskiej zarunęła 7. października [illegible] do portu w Beiru[illegible]

— **Mowa Churchilla.** [illegible] Reuter. Na zgromadzeniu w Glasgowie, liczącem 5000 osób, Churchill powiedział: Potężna armia niemiecka została pobita, ale najcharakterystyczniejszy widok przedstawia dumny cesarz, który ucieka poza pozory rządu parlamentarnego i w sposób wprost żałosny prosi o pokój tych, których najdroższe skarby zniszczył lub splugawił. Byłoby nierozsądnem lekceważyć doniosłość propozycyi niemieckich. Myśl zawarcia pokoju bardziej pociąga nieprzyjaciela niż myśl kontynuowania walki. Nie należy pomijać żadnej sposobności, by wytłomaczyć narodowi niemieckiemu, że walczy nie o swój byt, lecz za pychę swego cesarza. Pewne zasadnicze prawa będą Niemcom zabezpieczone, niezależnie od rozmiarów naszego zwycięstwa, ale ostatnie propozycye niemieckie wywołały wątpliwość i podejrzenie. W Niemczech utworzył się nowy rząd, lecz chodzi o to, czy jest to rząd skruchy czy rząd dla maskowania się. Nie możemy przyjąć samych słów jako pokutę za złe czyny. Nie możemy uczynić ani kroku naprzód bez rękojmi. Wilson, Clemenceau, Lloyd George nigdy nie dadzą się złapać w pułapkę.

— **Co muszą Niemcy uczynić przed zawieszeniem broni?** Waszyngton. B. K. W senacie Maks Cumber postawił rezolucyę tej treści, że Niemcy, przed zawieszeniem broni mają rozpuścić armię, wydać flotę, zapłacić odszkodowanie za zniszczone miasta, zwrócić Alzacyę i Lotaryngię i odszkodowanie wojenne nałożone na Francyę w roku 1871. Lodge oświadczył, że jedynym możliwym kursem w przyszłości jest zabezpieczenie zupełnego zwycięstwa wojennego nad siłą zbrojną niemiecką.

O odrębną sekcyę dla żydowskich wdów i sierót.

(Z dziejów asymilatorskiej perfidyi.)

(x. y.) Lwów, 8. października.

Energiczna postawa, jaką zajęły kierujące koła organizacyi syońskiej we Lwowie wobec postępowania prezesa lwowskiej gminy wyznaniowej dra Parnasa, który wystąpił przeciw powołaniu do życia specyalnej sekcyi żydowskiej państwowego funduszu dla wdów i sierót, odniosła pożądany skutek.

Ten sam p. dr. Parnas, który niedawno temu usiłował zniweczyć utworzenie specyalnej sekcyi żydowskiej funduszu dla wdów i sierót, poczuł się zniewolonym pod wpływem ogólnego oburzenia żydowskiej opinii publicznej, w szczególności zaś dzięki energicznej postawie deputacyi organizacyi syońskiej, spowodować w namiestnictwie [illegible] swego wniosku w tej mo[illegible], że **zamiast żydowskiej se[illegible] [illegible]ą żądali tego syoniści,** ma [illegible] [illegible]ony oddział dla spraw [illegible] [illegible] **w łonie galicyjskiej sekcyi** p[illegible] [illegible] reprezentacyę tego oddziału [illegible] [illegible] żydów, z tego dwóch tego po[illegible] [illegible] pp. dr. Parnas i Feldstein, [illegible] posiadających odwagi traktowania spraw żydowskich wdów i sierót na równi ze sprawami wdów i sierót innych narodowości. Jedyną dobrą stroną żydowskiego oddziału funduszu wdów i sierót jest prawo kooptacyi żydowskich osobistości i zarządzanie wspólnie z Centralą opieki nad żydowskiemi sierotami wojennemi funduszami na cele żydowskich sierót wojennych. Nasuwa się nam jednak pytanie, czy żydowska reprezentacya znikomej ilości będzie w stanie w głosowaniu wobec większości polskiej wydostać należytą część funduszów dla żydowskich ofiar wojennych. Dlatego też na lwowski kahał spada w tej mierze odpowiedzialność, srom i wstyd przypada w udziale tym czynnikom, które spowodowały, iż do utworzenia samodzielnej sekcyi dla wdów i sierót nie dopuszczono, a sprawy żydowskich ofiar wojny poddano pod polsko-katolickie wpływy. Lwowskie koła syońskie z postulatu ustanowienia odrębnej sekcyi żydowskiej przy zarządzie funduszu dla wdów i sierót dotąd nie zrezygnowały, utworzenie oddziału żydowskiego w sekcyi polskiej uważając za szkodliwe dla interesów licznych rzesz żydowskich wdów i sierót i domagają się ustanowienia odrębnej sekcyi dla żydowskich wdów i sierót, na równi ze sekcyą polską i ukraińską w Galicyi. Lud żydowski w Austryi i Galicyi na równi z innymi narodami krwawił z tysiąca ran w tej wojnie, więc mu równe jak innym narodom prawa przysługują.

KRONIKA.

Kraków, 10. października.

— **10 października powstaje w Krakowie Rada narodowa.** Koresp. »Il. Kuryera« donosi: Kwestya utworzenia Rady narodowej stała się wczoraj przedmiotem poufnych rozstrząsań wśród członków Koła. Wczoraj miano uczynić krok dalszy w zrealizowaniu tej myśli. Na podstawie uprzedniego porozumienia ze stronnictwami poza Kołem stojącem grupa ludowców podjęła w tej mierze inicyatywę. Na posiedzeniu klubu tego uchwalono zaprosić 26 posłów polskich na zebranie, mające się odbyć w czwartek 10. b. m. o godz. 10 rano, w sali magistratu w Krakowie.

Zebranie to składać się będzie z delegatów tych stronnictw, które podpisały wspólną deklaracyę polską z dnia 3. b. m., a więc odbędzie się bez udziału konserwatystów.

Co do dalszych zamiarów opowiadają poufnie w Kole, że zebranie czwartkowe wyznaczy termin na odbycie zgromadzenia narodowego. Zaproszeni na zgromadzenie to otrzymali wszyscy posłowie polscy z upoważnieniem przybrania jednej lub dwu osób. Zgromadzenie narodowe wybierze następnie wydział ściślejszy, w którym reprezentowane będą tylko stronnictwa podnisane na deklaracyi z 3. bm. Są to oczywiście propekty, które mogą uledz zmianie na zebraniu czwartkowem.

— **Urlopowanie 49-letnich.** Deputacyi posłów niemieckich oświadczył minister obrony krajowej Czapp, że 49-letni bezwarunkowo jeszcze w tym roku zostaną urlopowani i że wydał polecenie możliwie spiesznego udzielenia urlopów.

— **Gmina krak. przystępuje do tow. »Żeglugi polskiej«** z udziałem 100.000 kor., oraz zamierza przeznaczyć dlasze 100.000 na cele szybkiej budowy większej ilości galarów, chcąc sobie w ten sposób zapewnić dowóz zboża drogą wodną oraz poprzeć młodą, pięknie się rozwijającą instytucyę.

— **Utworzenie warsztatów naprawy obuwia.** Prezydyum krak. Izby handlowej i przemysłowej wdrożyło obecnie akcyę, zmierzającą do tego, aby zabezpieczyć dla ubogiej młodzieży szkolnej na zimę potrzebne ilości skóry i umożliwić jej uczęszczanie do szkół i korzystania z nauki. Z inicyatywy prezydyum Izby powstały w mieście Krakowie **Obywatelskie Komitety dzielnicowe w granicach parafii.** Komitetów takich powołano do życia 10, na ich czele stanęli proboszczowie odnośnych parafii, a w skład komitetów weszli radzy miejscy, członkowie Izby handlowej i przemysłowej i grona nauczycielskie szkół, mających siedzibę w odnośnym okręgu parafialnym.

Zadania Komitetów są następujące: 1. wyszukać z pośród szewców, zamieszkałych w danym okręgu, takich majstrów, którzyby uskuteczniali naprawę obuwia po cenach ustalić się mających z Komitetem obywatelskim. 2. Zaopatrywać tych majstrów w materyały skórzane, oraz inne dodatki, potrzebne do robót szewskich, jak również dopomódz im do zreorganizowania i powiększenia warsztatów. 3. Wydać ubogim dzieciom szkolnym asygnaty, upoważniające do korzystania z taniego warsztatu szewskiego. 4. Przeprowadzić ścisłą kontrolę nad wykonaniem i ceną roboty u szewców, wciągniętych do danej akcyi, oraz nad zużyciem przydzielonych materyałów. 5. Przedkładać Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie, która w miarę rozporządzalnych zapasów, przydzielać będzie materyały skórzane, miesięczne sprawozdania.

Ze względu na zbliżającą się porę zimową jest rzeczą konieczną, aby Komitety rozpoczęły swą działalność natychmiast, tembardziej, że obecnie kończy się już organizacya tychże.

Akcya tych Komitetów może być atoli tylko wówczas skuteczna, jeżeli dysponować będą potrzebnymi funduszami, (których na razie brak). Konieczną rzeczą jest udzielenie im wydatnych subwencyi.

Uderza w organizacyi tych Komitetów fakt, że na czele ich stoją proboszczowie. Akcya humanitarna, mająca na celu niesienia pomocy i ulgi całej młodzieży szkolnej, powinna być stanowczo pozbawiona klerykalnej preponderancyi.

Wśród członków Izby handlowej lub osób z grona radców miasta, znaleźliby się na pewno obywatele, którzyby bezstronnie i sprawiedliwie zajęli się rozdziałem taniego obuwia między młodzież tak katolicką jak i żydowską.

— **Szczepionka przeciw »hiszpance«,** wynaleziona przez krak. lekarza dra Karnasiewicza, stosowana w austr. szpitalach na Ukrainie dała wyniki tak nadspodziewane, że już w najbliższych dniach austryackie i niemieckie szpitale wojskowe na całem terytoryum Ukrainy będą w najbardziej zagrożonych miejscowościach zaprowadzać obowiązkowe szczepienie ludności cywilnej — z pomocą owego właśnie serum.

— **Gęsi zmądrzały.** Gęsi magistrackie, które uparły się przed kilku dniami, że nie chcą być koszernie przyrządzone, zmiękły obecnie pod wpływem naszej notatki, zarzucającej im antysemityzm i chcą obecnie tylko Żydom służyć. Z magistratu krakowskiego komunikują bowiem, że sprzedaż gęsi przy placu Jabłonowskich odbędzie się w najbliższy czwartek, a mianowicie dla tych mieszkańców dzielnic VIII., IX. i XXII., którzy przedtem na podstawie legitymacyi otrzymają asygnatę w miejskiem biurze aprowizacyjnem (drzwi Nr. 9).

— **Centralny Komitet Krajowy dla opieki nad wojennemi sierotami żydowskiemi** wzywa biedne rodziny, osierocone wskutek szerzących się chorób epidemicznych, o zgłoszenie się do biura Komitetu ul. Gertrudy 8, I. piętro celem uzyskania dla nich zasiłku od c. k. Biura pomocy wojennej.

— **Dzień ofiarny nad Piawą.** Z nad Piawy piszą nam: Nasi Krakowianie urządzili tu składkę dla wdów i sierót wojennych i jerozolimskich, do której udania przyczynił się szczególnie p. Szymon Griffel z Krakowa. Dotychczas zebrano 1000 K, które oddano rabinowi polowemu dr. Tauberowi do dalszej ekspedycyi.

— **Podziękowanie legionistów.** Oficerowie i żołnierze Legionów nadesłali do Rady miasta Krakowa podziękowanie za życzliwość i względy, jakich doznali w czasie swego uwięzienia.

— **Powrót legionistów z Marmarosz-Sziget.** Dzisiaj o godzinie 9 i pół przybywają do Krakowa major Zagórski, kapelan Panaś, oraz grono oficerów i żołnierzy internowanych w Marmarosz-Sziget. Na dworcu przywita ich prezydent miasta z gronem Radców miejskich.

— **Czyszczenie rur wodociągowych.** Od dnia 10. bm. w godzinach od 2.30 do 6 popołudniu wykonanem będzie w mieście przepłukiwanie rurociągów miejskich. Ze względu na brak odpowiedniej służby, płukanie to odbędzie się partyami w okresie tygodniowym, kolejno w poszczególnych dzielnicach w następującym porządku:

Dnia 10 i 11 b. m. w części miasta między ulicami: Zwierzyniecką, Wiślną i Rynkiem do ulicy Szewskiej, Szewską, Karmelicką do Alei Mickiewicza i wzdłuż tej alei do ulicy Zwierzynieckiej, tudzież w dzielnicach XIV. i XV. (z wyłączeniem ulicy Racławickiej) i w dzielnicy XVI.

Dnia 14 i 15. bm. między plantami od ulicy Karmelickiej do ulicy Krowoderskiej ul. Krowoderska aż do Alei Słowackiego wzdłuż tej alei do ulicy Karmelickiej i ul. Karmelicką do plantacyi, tudzież w dzielnicy XVIII. po ulicę Prądnicką włącznie i w ulicy Racławickiej w dzielnicy XV.

Czyszczenie to spowoduje chwilowe zmącenie wody, które ustąpi po przepłukaniu rurociągów w poszczególnych wyżej podanych częściach miasta. — Dla powstrzymania dopływu zmąconej wody do urządzeń wodociągowych, można przez czas płukania w odnośnej części miasta zamknąć dopływ wody do realności zapomocą głównego wentyla, umieszczonego w instalacyi wodociągowej w piwnicy lub suterenie realności.

— **Ucieczka mordercy Wreskyego.** Jak się dowiadujemy, głośny morderca wielu osób z Neutitscheinu, Mor. Ostarwy, dezerter Wresky, skazany przed 5 miesiącami na karę śmierci przez powieszenie, zbiegł we wtorek wieczorem z więzienia sądu garnizonowego przy ul. Montelupich. Władze zarządziły pościg za niebezpiecznym mordercą.

Jak się dowiadujemy, ucieczka nastąpiła wśród następujących okoliczności: Vresky umieszczony był w celi parterowej w t. zw. »Einzelzelle«. Zachowywał się od czasu skazania tak uderzająco spokojnie, że uważano go we więzieniu za gentlemana — mordercę. — We wtorek wieczorem zerwała się straszna burza: nieustanny silny deszcz i przenikliwy mróz ułatwiły Vreskyemu wykonanie wolnościowych planów. Pomogła mu atoli głównie okoliczność, że okienko celi nie było zakratowane a pełniący służbę żołnierz schronił się podobno z powodu deszczu do budki strażniczej. Vresky rozbił szybę i wydostał się na wolność.

— **Tragiczna omyłka.** Zygmunt Walaszek, właściciel zakładu pozłotniczego zachorował na chorobę hiszpańską i zażył lekarstwa zapisanego przez dra Schneidra, sporządzonego w aptece Wiśniowskiego. W kilka godzin potem zmarł Walaszek. Lekarz miejski Dr. Kohn stwierdził, iż Walaszek zmarł wskutek zażycia preparatu rtęciowego, sporządzonego przez fatalną pomyłkę we wspomnianej aptece.

— Nowo założona w Krakowie filia Wiedeńskiego Banku lombardowego i eskontowego rozpoczęła swą działalność z dniem 8. b. m. w lokalu swym w Rynku Głównym pod l. 12.

— **O płace dziennikarzy.** Wobec wzrastającej ciągle drożyzny we wszystkich zawodach powstają ruchy, dążące do podniesienia zarobków. W ubiegłym tygodniu akcyę tę wszczęli dziennikarze w całej Austryi. Wiedeńscy dziennikarze wręczyli przed kilkunastu dniami wydawcom obszerny memoryał. Minimum płacy ma wynosić 800 K — obecne zaś płace mają być podwyższone: przy poborach 600 K o 80 proc., przy 700 K o 70 proc., przy 800 K o 60 proc., przy 900 K o 50 proc.; powyżej 900 K o 500 K miesięcznie. Podwyżka ma obowiązywać wstecz od 1 lipca 1918. Wynagrodzenia od wiersza mają być podwyższone o 50 procent. Dziennikarze pełniący służbę wojskową mają otrzymać najmniej 700 K, oraz podwyżki podobnie jak ich koledzy, a rodzinom ich ma być wypłacone przynajmniej 50 proc. pensyi miesięcznie. Wszystkie ciężary podatkowe mają być płacone przez przedsiębiorcę. Podobne żądania postawili też dziennikarze czescy. Na Węgrzech postulacyę płac już przeprowadzono. Najmniejsze pobory wynoszą 1000 K miesięcznie.

Również w Krakowie jest w toku akcya Gremium dziennikarzy o poprawę bytu. Dziennikarze krakowscy wnieśli memoryał do wydawców wszystkich pism tutejszych z żądaniem podwyżki płacy i dodatków. Są oni jednak skromniejsi, aniżeli ich koledzy wiedeńscy i budapeszteńscy. Żądają bowiem tylko: 1 ustalenia minimum pensyi na 800 koron miesięcznie. 2. dodatku 60% pensyi dla żonatych i mających dzieci, 4 % dla żonatych a bezdzietnych a 25% dla kawalerów.

— **Koncert Jadwigi Francillo-Kaufmann** nie odbędzie się w terminie zapowiedzianym, gdyż głośnej artystce, obecnie primadonnie opery gdańskiej dyrekcya tamtejszej opery zmuszoną była z powodu choroby drugiej sopranistki wstrzymać urlop i tem spowodowała odwołanie całego »tournée«, składającego się z 18 koncertów w Austryi i Niemczech. Koncert krakowski, zapowiedziany na 20 b. m., odbędzie się jednak w drugiej połowie grudnia, a szczegółowy termin podany zostanie niebawem do wiadomości. Sezon koncertowy rozpocznie »Krakowskie Biuro koncertowe« występem p. Ady Sari-Szayerówny w niedzielę, dnia 10 listopada b. r., oraz koncertem Eriki Morini w niedzielę, dnia 17. listopada b. r.

Repertuar teatru miejskiego im. J. Słowackiego.

Czwartek, 10. b. m.: »Dla szczęścia« St. Przybyszewskiego.

Piątek, 11. b. m.: »Wyzwanie« Bol. Gorczyńskiego.

Sobota, 12. b. m.: »Dla szczęścia« St. Przybyszewskiego.

Niedziela, 13. b. m.: popoł. »Zawód« M. Szukiewicza; wieczorem »Niebieski lis« Fr. Herczega.

Repertuar M. Teatru Powszechnego.

Czwartek, 10 b. m.: »Głośna sprawa«.

Piątek, 11. b. m.: »Wieszczka karnawału«.

Sobota, 12. b. m.: popoł. »Zbóicy«: wieczorem »Dom otwarty«.

Niedziela, 13. b. m.: popoł. »Biały kaptur«; wieczorem »Krakowiacy i Górale«.

Z GALICYI I KRÓLESTWA.

— **Napad bandytów na dwór w powiecie miechowskim.** Na dwór Buszków w powiecie miechowskim w Królestwie Polskiem napadła w nocy z piątku na sobotę banda złożona z 30 rabusiów. Sterroryzowawszy służbę dworską, zamordowali bandyci w bestyalski sposób właściciela dóbr Schönthala i jego syna, a następnie splądrowali dwór, rozbili kasę i zabrali wiele kosztownych rzeczy. Pościg rozpoczęto dopiero na drugi dzień.

— **Nowy mord polityczny.** »Deutsche Warschauer Zeitung« donosi: W dniu 4. b. m. około godziny 9. wieczorem został urzędnik policyi kryminalnej pruskiej w Warszawie, Teodor Zychliński, przed domem l. 31 przy ul. Chłodnej, zamordowany trzema strzałami rewolwerowymi. Sprawca zbrodni zdołał w ciemności ujść. Prezydyum policyi niemieckiej ogłasza nagrodę 20.000 marek za udzielenie wskazówek, któreby doprowadziły do wykrycia sprawcy. W danym razie nagroda może być podzieloną między kilka osób, oraz odpowiednio zwiększona.

Ze świata.

Wiedeńskie szkoły zamknięte do 21 b. m. B. K. Dolno-austryacka Rada szkolna postanowiła zamknąć z powodu coraz bardziej srożącej się choroby hiszpańskiej wszystkie szkoły wiedeńskie aż do 21. bm. Z wyjątkiem szkół wyższych ustaje więc ruch we wszelkich innych szkołach.

— **Zakończenie strejku tramwajarzy we Wiedniu.** Wiedeń. Rokowania z delegatami tramwajarzy pod przewodnictwem burmistrza Weiskirchnera zakończyły się przyznaniem znacznych koncesyi, wobec czego tramwajarze dziś podjęli normalny ruch.

— **Choroba hiszpańska w Pradze.** Choroba hiszpańska w Pradze czyni ogromne spustoszenia. W walce z nią »nawet« kliniki są bezsilne. Ostatnio zamknięto klinikę chorób uszu i nosa, albowiem wszyscy lekarze tej kliniki zapadli na grypę. W nocy z piątku na sobotę zmarło w powszechnym szpitalu 12 osób wskutek ogniskowego zapalenia płuc wynikłego z grypy. Lekarze sądzą, iż grypa osiągnęła w Pradze swój punkt kulminacyjny.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

(k. a.) **Wywóz zboża z Ukrainy.** Według urzędowego sprawozdania do połowy sierpnia b. r. odprawiono ogółem 6651 wagonów środków spożywczych z Ukrainy. Ponadto ze strony samych państw centralnych wywieziono 8676 wagonów.

Rozwój kooperatyw w Niemczech. Centralny związek niemieckich stowarzyszeń spożywczych zamknął w czerwcu b. r. 15-letni okres swej działalności wydajnym rezultatem. Do związku należy 1112 stowarzyszeń z 23 milionami członków. Podczas wojny stowarzyszeniom związkowym przybyło blisko pół miliona rodzin. Oprócz warstwy robotniczej coraz szersze koła wciąż przyłączają się do kooperatyw spożywczych. Tak wzrosła liczba członków rzemieślników z 88.000 do 116.000; gospodarzy rolnych z 30.000 do 43.000; urzędników i różnych zawodowców z 75.000 do 91.000. Liczba członkiń-kobiet podczas wojny powiększyła się z 267.000 do 448.000. Ogólny bilans zamknięcia 1917 r. stowarzyszeń związkowych wynosi 717 milionów marek.

Giełda.

Wiedeń, 9. października. B. K. — Wobec nieprzyjacielskich głosów prasy o nocie pokojowej jakoteż odezwy polskiej Rady regencyjnej usposobienie słabe. Podaż nie była wprawdzie zbyt wielka, lecz w oczekiwaniu na odpowiedź Wilsona wystarczały drobne sprzedaże, by wywrzeć nacisk na kursa. Papiery bankowe utraciły do 15, kolej państwowych 19, górnicze 7, armat 21, węg. węgla 15, tureckie 14 do 23 kor. W dalszym przebiegu nastąpił przy słabym obrocie zastój, lecz z wyjątkiem papierów tytoniu, które poprawiły się o 15 kor., nie nastąpiło polepszenie. W szrankach nastrój również słaby. Akcye żeglugi spadły o 30—45, nafty o 35—80, broni o 50, stali innej o 31, węg. węgla o 40 kor. Tuż przed zakończeniem spowodowały kupna zwrotne i pokrycia polepszenia papierów kulisowych o 8—10 koron. Rynek lokacyjny spokojny.

Budapeszt, 9. października. B. K. Ze względu na niewyjaśnioną sytuacyę polityczną słabe usposobienie. Wartości kulisowe, jak bankowe, żelaza i węgla, weszły na rynek ze zniżką 20 proc., a straciły w dalszym przebiegu dalszych 10 koron. Węg. kredytowe spadły 11-12, banku drzewnego do 711 koron. — 10 minut przed zamknięciem uzyskały z powodu pomyślnych pogłosek o sytuacyi politycznej papiery na rynku kulisowym zwyżki do 30 koron. Ku końcowi nastrój pewniejszy.

Berlin, 9. paźdz. B. K. Nastrój nerwowy. Kursa przy otwarciu wykazały zniżki do 5 a nawet 10 proc. Z powodu pogłosek o przyjaznem stanowisku Wilsona nastąpiły kupna zwrotne i polepszenie się tendencyi.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stollego w Przyworie.